Sygn. akt I ACa 715/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:SSA Anna Beniak (spr.)

Sędziowie:SA Alicja Myszkowska

SO del. Jolanta Borkowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa ***J. L.***

przeciwko ***Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w P.***

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 2 lutego 2015 r. sygn. akt I C 2196/09

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

A. punktowi 1 nadaje następującą treść: „zasądza od Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w P.

na rzecz J. L. kwotę 3.000 (trzy tysiące) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16

listopada 2009 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części”;

B. w punkcie 2 kwotę 1926,35 obniża do kwoty 963,17 (dziewięćset sześćdziesiąt trzy i 17/100),

którą ściągnąć z zasądzonego roszczenia;

C. w punkcie 3 kwotę 3.600 obniża do kwoty 1.800 (jeden tysiąc osiemset) zł;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. przyznaje adwokatowi P. A. (1) i adwokat K. P. wynagrodzenia za świadczenie powodowi pomocy prawnej z urzędu w kwotach po 147,60 (sto czterdzieści siedem i 60/100) zł brutto i nakazuje wypłacenie tych kwot przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowego w Płocku.

Sygn. akt I ACa 715/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 lutego 2015 roku wydanym w sprawie

z powództwa J. L. przeciwko Skarbowi Państwa Zakładowi Karnemu w P. o odszkodowanie i zadośćuczynienie, Sąd Okręgowy
w P.:

1. oddalił powództwo;

2. nakazał pobrać od powoda J. L. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 1926,35 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w związku z opinią biegłych;

3. zasądził od powoda J. L. na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

4. przyznał adwokatom K. P. i P. A. (2) tytułem wynagrodzenia za czynności adwokackie świadczone z urzędu kwoty po 3.600 złotych na rzecz każdego z nich plus 23% stawki VAT.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, a z których wynika, że powód jako osoba wielokrotnie karana w różnych okresach czasu przebywał w Zakładzie Karnym w P. m.in. od 2000 roku
z przerwami. Podczas przebywania w Zakładzie Karnym był osadzony w celach mieszkalnych o numerach: 219, 308, 309, 320, 416, 418, 421, 600, 604, 605, 607, 608, 621, 806, 808, 813, 833, 920.

Cele, w których przebywał powód były wyposażone w następujące rodzaje sprzętu kwaterunkowego: metalowe łóżko oddzielnie dla każdego osadzonego, stoły, taborety, szafki, półki na przybory toaletowe, półki na książki i pod telewizor, lustro, wiadro na śmieci, szczotkę zmiotkę, miednicę. W celach,
w których przebywał powód znajdowały się urządzenia sanitarne, tj. toaleta
i umywalka z bieżącą zimną wodą, oddzielone od reszty pomieszczeń murowanym lub wykonanym ze stali wygrodzeniem tworzącym tzw. kącik sanitarny.

Raz w tygodniu powód mógł korzystać z ciepłej kąpieli w łaźni. Bieliznę osobistą, w tym ręczniki i ścierki do wycierania wymieniano co tydzień, bieliznę pościelową co dwa tygodnie. Osadzeni do utrzymania czystości w celi otrzymywali pastę do czyszczenia, płyn do dezynfekcji WC, płyn do mycia szyb
i naczyń, a także w celu utrzymania higieny osobistej szczoteczkę i pastę do mycia zębów, nożyk do golenia, mydło, proszek do prania, papier toaletowy.

We wszystkich celach znajdują się uchylne okna, jak również kratka wentylacyjna - wentylacja kontrolowana jest przez podmiot zewnętrzny (Spółdzielnię Usług (...)). Cele oświetlone są lampami jarzeniowymi, ogrzewanie realizowane jest przez podłączenia do sieci miejskiej, w sezonie grzewczym temperatura wynosi ok. 20°C.

Osadzeni, w tym powód, otrzymywał trzy posiłki dziennie, w tym jeden ciepły. Powodowi przysługiwało i korzystał raz dziennie z godzinnego spaceru. W celach znajduje się radiowęzeł, osadzeni mogą korzystać też ze swojego telewizora (jeden na celę), dostarczana jest im raz dziennie gazeta, istnieje możliwość skorzystania z biblioteki oraz była możliwość korzystania z zajęć oświatowych i kulturalnych. Na terenie Zakładu Karnego działają grupy zainteresowań np. brydżowe, gier stolikowych, klub karaoke, działa koło muzyczne. Odbywają się wystawy, wieczory poetyckie, itp. Istnieje możliwość korzystania z kantyny.

Zakład Karny zatrudnia lekarzy stomatologów, internistę, chirurga, okulistę, dermatologa. W razie konieczności osadzeni mogą konsultowani przez
specjalistów nie zatrudnionych w Zakładzie Karnym. Od 2007 roku w Zakładzie Karnym działa system ewidencjonowania osadzenia skazanych w celach.

Od 18.07.2007 r. do 29.10.2009 r. powód przebywał w następujących okresach w celach, w których nie była zachowana norma $3m^2$:

- 03.10 do 08.10.2007 r. - cela 308, liczba osadzonych 9 - w celi 6 osobowej,

- 24.10 do 25.10.2007 r. - cela 604, liczba osadzonych 3 - w celi 2 osobowej,

- 24.12 do 07.02.2008 r. - cela 604, liczba osadzonych 3 - w celi 2 osobowej,

- 12.02 do 14.02.2008 r. - cela 604, liczba osadzonych 3 - w celi 2 osobowej,

- 20.02 do 28.02.2008 r. - cela 604, liczba osadzonych 3 - w celi 2 osobowej,

- 31.03 do 25.07.2008 r. - cela 608, liczba osadzonych 3 - w celi 2 osobowej,

- 21.10 do 04.12.2008 r. - cela 813, liczba osadzonych 4 - w celi 3 osobowej,

- 30.03 do 17.06.2009 r. - cela 305 i 604 osadzonych 3 - w celi 2 osobowej.

O każdorazowym osadzeniu powoda w przeludnionej celi administracja Zakładu Karnego informowała sędziego penitencjarnego.

Powód cierpi na szereg dolegliwości między innymi wielopoziomową dyskopatię lędźwiową, był leczony na powyższą dolegliwość podczas pobytu
w Zakładzie Karnym w P.. Biegły neurolog nie stwierdził żadnych uchybień w opiece medycznej nad J. L., co więcej czas oczekiwania na wizytę u specjalisty w warunkach wolnościowych jest obecnie dłuższy niż ten, na który oczekują osadzeni w Zakładzie Karnym.

Podczas pobytu w Zakładzie Karnym z uwagi na tzw. świąd skóry całego ciała powód był leczony przez lekarza specjalistę dermatologa, miał ordynowane stosowne leki. Pochodzenie tej choroby może być spowodowane różnymi czynnikami, np. psychotycznymi, jak i w wypadku tatuaży, które powód ma na ciele. Lekarzowi leczącemu nie było wiadomo gdzie i od kogo powód nabył tę chorobę.

Powód leczony też był z powodu nadczynności tarczycy w okresie 2006
do 2010 roku w warunkach Zakładu Karnego, zaś leczenie to było przeprowadzone w sposób prawidłowy. Powód ma wieloletnie kłopoty ze wzrokiem, z tym, że nie posiada on wytrzeszczu oczu, leczony jest od lipca 1991 roku do chwili bieżącej na zapalenie spojówek obu oczu, nadto był hospitalizowany na oddziale okulistycznym w P. w 1987 roku z uwagi na samouszkodzenie obu gałek ocznych - nacięcie żyletką rogówki.

W świetle powyższych okoliczności, Sąd Okręgowy w Płocku uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd ten wskazał, że podstawą odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa jest art. 417 k.c., stanowiący że za szkodę wyrządzoną przez niezgodne
z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Kwestię warunków, w jakich powinni przebywać osadzeni normuje art. 110 § 2 k.k.w., według którego powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m^2 cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy.

Zgodnie z art. 248 k.k.w. w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego może umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m^2. O takim umieszczeniu należy bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego.

W § ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 19 kwietnia 2006 roku w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz. U. Nr 65, poz. 459), wydanego na podstawie art. 248 § 2 k.k.w., wskazano, iż w wypadku wykorzystania miejsc zakwaterowania w dodatkowych celach mieszkalnych osadzonych można umieścić, na czas określony, w warunkach, których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m^2.

Kwestię ochrony dóbr osobistych i przyznawania zadośćuczynienia z tytułu ich naruszenia normuje art. 23 k.c. i 448 k.c. W świetle pierwszego z tych przepisów dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Natomiast w świetle art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Sąd Okręgowy podniósł, że problem przeludnienia w celach i warunków,
w jakich przebywają skazani był przedmiotem wypowiedzi judykatury. Mając na względzie orzecznictwo Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego oraz ETPCz, Sąd I instancji doszedł do wniosku, że w nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez przebywanie w celach na terenie Zakładu Karnego w P. w niehumanitarnych warunkach. W celach przeludnionych powód przebywał w krótkich okresach czasu, o czym był informowany sędzia penitencjarny, zaś warunki panujące w tych celach, aczkolwiek niekomfortowe, nie były z pewnością warunkami niehumanitarnymi, powodującymi dla osadzonego niedogodności o znacznym stopniu nasilenia.

Sąd Okręgowy podzielając w tym zakresie stanowisko strony pozwanej uznał, że nie dochodzi do naruszenia dóbr osobistych, a zwłaszcza godności automatycznie przez to, że przypada dla osadzonego w celi mniej niż 3 m^2 powierzchni. W tym wypadku muszą nastąpić kumulatywne niedogodności
o znacznym nasileniu, tj. długotrwałość przebywania w przeludnionej celi; złe warunki w niej panujące, takie jak np. brak dostępu do bieżącej wody, kącika sanitarnego, niemożność zapewnienia podstawowych warunków higieny, brak łóżek, dostępu do łaźni, itp. oraz brak dostępu do opieki medycznej, braki
w wyżywieniu, brak możliwości spaceru, itp.

W niniejszej sprawie takowe okoliczności w czasie przebywania powoda
w Zakładzie Karnym nie występowały, a tym samym w ocenie Sądu pierwszej instancji żądanie powoda nie znajdywało podstawy tak faktycznej jak i prawnej. Powód w żaden sposób nie udowodnił też rzekomych szykan ze strony funkcjonariuszy służby więziennej - nawet zawnioskowani przez niego współosadzeni powyższych okoliczności nie potwierdzili. Fakt, że powód przebywał w celach z osobami zdemoralizowanymi wynika z samej istoty zakładu karnego oraz przyjętego przez powoda sposobu życia, który
w konsekwencji doprowadził do wieloletniego osadzenia go w warunkach izolacji.

Zdaniem tego Sądu w żaden sposób nie zostało także udowodnione,
aby powód podczas pobytu w Zakładzie Karnym nie miał zapewnionej należytej opieki lekarskiej, był źle leczony, co miało spowodować u niego wytrzeszcz oczu na skutek nieleczenia tarczycy. Biegły okulista nie zdiagnozował u powoda powyższego schorzenia, a kłopoty powoda ze wzrokiem spowodowane są między innymi wcześniejszymi samouszkodzeniami.

W świetle wydanych w sprawie opinii sądowo-medycznych Sąd Okręgowy stwierdził, że powód nie tylko miał zapewnioną należytą opiekę lekarską,

ale nawet można postawić tezę, iż była ona lepsza niż ta, którą posiada wielu pacjentów w warunkach wolnościowych. Jednocześnie powód w żaden sposób nie wykazał szkody jaką miał rzekomo ponieść powód podczas odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w P., a nawet nie określiła na czym miałaby ona polegać.

Odnosząc się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy uznał, że został on skutecznie podniesiony co do okresu pobytu powoda w Zakładzie Karnym w P. od dnia 25 września 2000 roku do dnia 1 lutego 2001 roku oraz od dnia 23 marca 2005 roku do dnia 15 października 2006 roku, albowiem zgodnie z art. 442^1 § l k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Nieznajomość prawa w tym przypadku nie jest przesłanką zawieszenia ani przerwania biegu przedawnienia roszczeń w myśl art. 121 k.c. i art. 123 k.c. Sąd pierwszej instancji podniósł, że skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalania czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawno-materialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji jest zbędne. Z uwagi na powyższe Sąd ten uznał, że roszczenie powoda jako pozbawione tak podstawy faktycznej jak i prawnej podlega oddaleniu.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w części,
tj. co do punktu l, 2 i 3. Skarżący podniósł następujące zarzuty:

1) naruszenia przepisów postępowania, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodu z przesłuchania powoda, przejawiającą się w przyjęciu iż nabył on schorzenia dotyczące świerzbu (świądu skóry) w innym miejscu aniżeli w Zakładzie Karnym oraz co do faktu, że w toku leczenia
w Zakładzie Karnym były ordynowane mu stosowne leki, a także co do okoliczności wykonywania względem powoda kary pozbawienia wolności w warunkach humanitarnych, kiedy w rzeczywistości
z przesłuchania powoda wynika, iż schorzenie zostało nabyte
w toku odbywania kary pozbawienia wolności, natomiast leki jakie zażywał powód nie przynosiły ukojenia, a kara pozbawienia wolności była wykonywana w warunkach niehumanitarnych,
co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku w postaci przyjęcia, iż powód nie doznał krzywdy,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodu z przesłuchania świadka J. G., przejawiającą się w niedaniu wiary zeznaniom tegoż świadka i przyjęciu, że warunki odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym
w P. nie były warunkami niehumanitarnymi, kiedy
w rzeczywistości takimi warunkami były, co bezpośrednio korelowało z zeznaniami powoda, a co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku w postaci przyjęcia, iż działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej przez pozwanego nie było niezgodne z prawem;

2) naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 448 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, które skutkowało oddaleniem powództwa, podczas gdy krzywda, którą poniósł powód w wyniku naruszenia jego dóbr osobistych, długotrwałość dolegliwości oraz sytuacja zdrowotna powoda winny skutkować zasądzeniem zadośćuczynienia w kwocie zgodnej
z żądaniem pozwu,

b) art. 24 § l k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie,
że dobra osobiste powoda nie zostały naruszone.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz powoda kwoty 176.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 96.000.00 złotych od dnia 20 października 2009 roku do dnia zapłaty, zaś od kwoty 80.000 złotych od dnia 26 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty, a ponadto

o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzupełnieniu apelacji zarzucono dodatkowo:

1) nie wyjaśnienie sprawy przez nie przeprowadzenie dowodu
z przesłuchania stron na okoliczności będące podstawą żądanego odszkodowania i zadośćuczynienia, tj. naruszenie prawa procesowego
art. 299 k.p.c. i art. 300 § 2 k.p.c. w związku z art. 380 k.p.c.
i z art. 162 k.p.c.,

2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego materiału dowodowego, tj. art. 233 § l k.p.c. poprzez ustalenie,
że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez przebywanie w celach na terenie Zakładu Karnego w P. w niehumanitarnych warunkach oraz, że nie doszło do pogorszenia zdrowia powoda na skutek niewłaściwego leczenia.

Powód wniósł o zamianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie
od pozwanego na jego rzecz żądanej kwoty 96.000 złotych tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia wraz z odsetkami od 16 października 2009 roku; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sadowi pierwszej instancji wraz z orzeczeniem
o kosztach procesu. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz
o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w niewielkiej części.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, ponieważ dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny umożliwia właściwe zastosowanie prawa materialnego.

Należy przede wszystkim podkreślić, że sprzeczność istotnych ustaleń Sądu
z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oznacza, że w stanie faktycznym ustalonym przez Sąd pierwszej instancji zachodzą sprzeczności między poszczególnymi ustaleniami, czyli, że stan ten w świetle materiału nie stanowi harmonijnej całości. Chodzi tu o błędy popełnione przy ocenie dowodów (przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów) oraz przy dokonywaniu poszczególnych ustaleń, zwłaszcza w zakresie logicznego wnioskowania.

W rozpoznawanej sprawie nie ma podstaw do przyjęcia, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego jest sprzeczne z tymi okolicznościami, które zostały ustalone w toku postępowania. Nie można zarzucić temu Sądowi, że przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy (fakty nie potwierdzone materiałem), bądź przeciwnie - uznał za nieudowodnione pewne fakty mimo istnienia ku temu dostatecznej podstawy w zebranym materiale.

W orzecznictwie wskazuje się także, że dla skuteczności zarzutu naruszenia
art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. akt VI ACa 567/06, LEX nr 558390). Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 r., sygn. akt II CK 369/03, LEX nr 174131). Uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny

dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia
5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99, opubl. w OSNP 2000 nr 19 poz. 732).

Zatem powód powinien był wykazać w wywiedzionej apelacji, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., sygn. akt I ACa 209/12, LEX nr 1223145).
Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Jeżeli wnioski wyprowadzone przez Sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 roku, sygn. akt IV CK 122/05, LEX nr 187124).

W przedstawionym środku odwoławczym skarżący wskazał, że Sąd pierwszej instancji dokonał oceny zeznań świadka J. G. z naruszeniem dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., ale nie zaprezentował żadnych argumentów jurydycznych, logicznych, czy wynikających z doświadczenia życiowego,
w wyniku których możliwe byłoby podważenie kluczowych dla sprawy ustaleń faktycznych. Tymczasem Sąd Okręgowy podał przyczyny, dla których odmówił wiary zeznaniom tego świadka co do niehumanitarnych warunków odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w P..
W pisemnych motywach uzasadnienia zostało wszakże wskazane, że zeznania te były sprzeczne zarówno z zebranym w sprawie materiałem dowodowym,
jak i zeznaniami innych współosadzonych. J. G. zeznał,
że warunki w celach były straszne. Jednocześnie świadek ten podał, że w celi był radiowęzeł, telewizor, był dostęp do prasy, którą otrzymywali codziennie. Były dwa stoły i wystarczająca liczba taboretów. Okna w celach były uchylne. Otrzymywali trzy posiłki dziennie. Były także widzenia z osobami bliskimi (k. 141 i 142). H. S. potwierdził, że był dostęp do prasy, telewizor, trzy posiłki dziennie, była kratka wentylacyjna oraz kran z bieżącą zimną wodą. Świadek zeznał, że był dostęp do lekarza oraz do stomatologa (k. 142 i 143). D. Ż. zeznał, że przebywał z powodem w celi nr 604, był w niej dostęp do bieżącej wody, prasy, był radiowęzeł, telewizor. Cele były zamknięte, była tzw. godzina spacerniaka. Był także dostęp do lekarza (k. 143).

W niniejszej sprawie, co należy podkreślić, Sąd pierwszej instancji przeprowadzał na wniosek powoda liczne czynności procesowe, w tym dowody
z zeznań świadków, dokumentów i z opinii biegłych lekarzy. Postępowanie to wyjaśniło wszystkie sporne okoliczności sprawy. Nie sposób zatem zgodzić się
z powodem, że Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił istoty sprawy nie przeprowadzając dowodu z przesłuchania stron.

Tym bardziej, że w treści apelacji zostało przyznane, że powód nie odbierał wezwań na rozprawę. W dalszym toku postępowania pełnomocnicy powoda nie zgłaszali innych wniosków dowodowych, oprócz dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony, o czym świadczy jednoznacznie zapis protokołu rozprawy (k. 448). Sąd Okręgowy w Płocku dopuścił ten dowód na rozprawie w dniu 22 grudnia 2015 roku, i postanowił ją odroczyć na dzień 19 stycznia 2015 roku i wezwać na ten termin powoda ze stawiennictwem obowiązkowym w celu przesłuchania i z pouczeniem, że w wypadku kolejnego niestawienia się Sąd pominie dowód z jego przesłuchania w tym charakterze (k. 449). Powód na wyznaczony termin rozprawy się nie stawił, czego konsekwencją było pominięcie dowodu z jego przesłuchania przez sąd. Pełnomocnicy powoda zgłosili zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c., co implikuje możliwość powoływania się na te uchybienia w dalszym toku postępowania.

Zaważyć jednak należy, że dowód z przesłuchania stron zgodnie z zapisem ustawowym może być dopuszczony, jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowód ten ma jedynie subsydiarny charakter, co oznacza że decyzja o jego dopuszczeniu ma fakultatywny charakter.

Jeżeli zatem fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały wyjaśnione w toku dotychczasowego postępowania dowodowego, to brak jest podstaw do przesłuchania stron. Sąd nie ma obowiązku przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron nawet wówczas, gdy odmówił wartości dowodowej dokumentom złożonym przez stronę. Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że nie stanowiło uchybienia procesowego pominięcie przez Sąd Okręgowy dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy nie postąpił wbrew ustanowionej w art. 233 § 1 k.p.c. zasadzie swobodnej oceny dowodów.
Sąd pierwszej instancji zbierając materiał dowodowy, uczynił to w sposób prawidłowy w zakresie norm prawa procesowego. Dokonał przy tym precyzyjnej, wnikliwej i słusznej oceny tegoż materiału dowodowego. Swoje stanowisko
w tym zakresie Sąd Okręgowy wyczerpująco i przekonywująco uzasadnił. Również przyczyny, dla których niektórym z dowodów odmówił waloru wiarygodności umotywował w sposób pełny i niebudzący wątpliwości.

Ocena dowodów prowadzi do zbudowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Należy jednak zaakcentować, że prawidłowo ustalone fakty muszą być w sposób odpowiedni ocenione pod kątem prawa materialnego
i dopiero na tym etapie Sąd Okręgowy popełnił błąd w niniejszej sprawie. Wadliwość skarżonego wyroku nie wynika bowiem z błędnego ustalenia faktów, tylko na dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji nie w pełni właściwej oceny stanu faktycznego pod kątem zastosowania prawa materialnego.

W tym stanie rzeczy do rozważenia pozostał sformułowany przez powoda zarzut naruszenia art. 24 k.c. i art. 448 k.c. Należy zaakcentować, że wymóg zapewnienia godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest zagwarantowany w wielu normach prawa międzynarodowego, w Konstytucji RP i w przepisach kodeksu karnego wykonawczego.

W niniejszej sprawie powód zarzucił naruszenie jego dóbr osobistych. Tym samym podstawę prawną roszczenia stanowi art. 24 § 1 k.c., w którym ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego (art. 23 k.c.). Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Zgodnie natomiast z ogólną regułą wyrażoną w art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W świetle powyższego należało uznać, że to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, że warunki odbywania kary pozbawienia wolności naruszyły jego dobra osobiste i skutkowały krzywdą pozostającą w związku przyczynowym z niezgodnymi z prawem działaniami pozwanego Zakładu Karnego w zakresie przez siebie wskazanym.

W ramach podstawy faktycznej powództwa o ochronę dóbr osobistych powód powołał się na niehumanitarne warunki odbywania przez niego kary pozbawienia wolności, w szczególności złe wyposażenie cel, przeludnienie, brak zajęć sportowych – kulturalnych, zagrożenie bezpieczeństwa z uwagi na przebywanie w celi z osobami różnym stopniu demoralizacji, brak zaufania do służby więziennej, utrudniony dostępu do akt, nakaz rozbierania się przy kontrolach osobistych, nieodpowiednie wyżywienie, zatruwanie dymem z kotłowni podczas spaceru, brak intymności przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych, złą wentylację w celach, niedogrzewania cel. Jednoczenie powód zarzucał, że podczas odbywania kary pozbawienia wolności zaraził się świerzbem, a zastosowane leczenie nie przyniosło oczekiwanego rezultatu.

Odnosząc się do zarzutu nieodpowiedniego wyżywienia Sąd Apelacyjny uznał, że skarżący nie przedstawił dla uzasadnienia swoich twierdzeń okoliczności,
z których wynikałoby, że oferowane przez zakład karny wyżywienie było nieodpowiednie. Powyższe nie znajduje również potwierdzenia w zeznaniach świadków, którzy podali, że były trzy posiłki dziennie, w tym jeden ciepły. Żaden z nich podnosił zarzutów co do jakości tych posiłków.

Zarzut powoda o braku zajęć kulturalno – oświatowych, jak również braku dostępu do akt również nie zasługuje na uwzględnienie. Z zeznań przesłuchanych świadków wynikają bowiem odmienne ustalenia, tj. że jest dostęp do prasy,

jest dostęp do TV, jest radiowęzeł. Z informacji nt. zajęć kulturalno – oświatowych i sportowych wynika, że w Zakładzie Karnym
w P., w czasie gdy przebywał w nim powód, dla ogółu skazanych, w tym J. L., dostępne były różnorodne formy aktywności
i zagospodarowania czasu wolnego poza celą mieszkalną, takie jak udział
w zajęciach kulturalno – oświatowych i sportowych organizowanych poza oddziałem mieszkalnym – głównie w świetlicy centralnej, ale również na placach spacerowych, boisku do siatkówki i w innych miejscach do tego wyznaczonych. Były to różnego rodzaju koła i grupy zainteresowań: brydżowe i gier stolikowych, klub literacki, koło redakcyjne, klub karaoke, koło muzyczne. Przewidziane były także różne formy zajęć sportowych. Powód miał możliwość korzystania z księgozbioru Zakładu Karnego za pośrednictwem punktu bibliotecznego. Codziennie mógł korzystać z pracy zakupionej w zakładzie. Organizowane były również imprezy artystyczne, w których mógł brać udział (k. 32 - 34). Powód nie wykazał, żeby odmówiono mu wstępu na świetlicę centralną, czy wzięcia udziału w jakimś wydarzeniu lub dołączenia do któregoś z klubów lub kół.

Wyposażenie cel również nie odbiegało od normy przewidzianej przepisami prawa. Stan sprzętów spełniał wymogi techniczne i był w dobrym stanie. Cele, w których przebywał powód były wyposażone w metalowe łóżko oddzielne dla każdego osadzonego, stoły, taborety, półki na przybory toaletowe, półki na książki dla uczących się skazanych, półki pod telewizor, lustro, wiadro na śmieci, szczotkę, zmiotkę, miednicę (k. 31). Nadto w pozwanym Zakładzie Karnym osadzeni otrzymują środki higieny osobistej, zaś raz w tygodniu korzystali z łaźni. Częściowe zaś wygrodzenie w celach kącików sanitarnych nie ma natomiast związku z jakimkolwiek szykanowaniem osób osadzonych, naruszeniem ich intymności i prywatności. Przesłanką uzasadniającą tylko częściowe ich odgrodzenie jest dbałość o bezpieczeństwo skazanych.

Brak było też podstaw do uwzględnienia zarzutu powoda dotyczącego osadzenia go wraz z osobami o różnym stopniu demoralizacji. Skarżący nie wykazał bowiem w żadnej mierze by ta okoliczność przekładała się realnie na poczucie jego bezpieczeństwa i komfortu. Tym bardziej, że nie podał on, aby którykolwiek z osadzonych wyrządził mu krzywdę. Apelujący nie wykazał również, że był w sposób lekceważący, czy poniżający traktowany przez funkcjonariuszy więziennych bądź czy był przez nich zastraszany.

Sąd Apelacyjny uznał ponadto za gołosłowne twierdzenia powoda
w zakresie braku właściwej opieki lekarskiej. Z zeznań E. S., która była kierownikiem zakładu opieki zdrowotnej w pozwanym Zakładzie Karnym,
że osadzeni mają dostęp do podstawowej opieki zdrowotnej, lekarza stomatologa, lekarza specjalisty. Część lekarzy specjalistów jest na etatach więziennej służby zdrowia, gdy wymaga tego sytuacja, a w zakładzie nie ma specjalisty, albo korzysta się wtedy z lekarzy resortowych lub specjalistów cywilnych. Jeżeli lekarz specjalista jest zatrudniony w więzieniu to okres oczekiwania na wizytę jest krótki, a jeśli zachodzi konieczność skorzystania z lekarzy cywilnej służby zdrowia to czas oczekiwania jest taki jak w warunkach wolnościowych (k. 193). M. S. (1), która pracowała w zakładzie karnym jako okulistka, zeznała, ze czas oczekiwania do niej na wizytę przy skierowaniu przez internistę wynosił do 10 dni (k. 207). Jednocześnie pamiętać trzeba, ze wszyscy świadkowie zeznali, że dostęp do opieki medycznej był.

Z opinii biegłej neurolog wprost wynika, że diagnostyka i leczenie powoda
w warunkach odbywania kary pozbawienia wolności były przeprowadzane zgodnie ze zgłaszanymi przez niego dolegliwościami. J. O. podniosła, że po zapoznaniu się z opisem funkcjonowania opieki zdrowotnej
w zakładzie karnym nie widzi uchybień w opiece medycznej nad powodem (k. 217). Po zapoznaniu się z dostępną w aktach dokumentacją medyczną biegła podtrzymała swoje stanowisko wyrażone w opinii podstawowej (k. 441).

Z opinii endokrynologa zostało stwierdzone, że powodowi dwukrotnie oznaczono poziom hormonów tarczycy: 3 września 2009 roku i 12 listopada 2010 roku i wyniki były prawidłowe. Na tej podstawie biegła podała, że można stwierdzić, iż w tym okresie powód nie wymagał leczenie endokrynologicznego. W przypadku powoda nie można mówić o ciężkich zmianach w narządzie wzroku jako skutku przebytej choroby tarczycy (k. 235). Postanowieniem z

dnia 21 maja 2013 roku Sąd dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłej endokrynolog. E. W. stwierdziła na postawie dokumentacji medycznej,
że powód był leczony z powodu nadczynności tarczycy w okresie od 27 lipca 2006 roku do 2 lutego 2010 roku. Poziom (...) został oznaczony u powoda po sugestii okulisty, który stwierdził u powoda w dniu 30 czerwca 2006 roku wytrzeszcz oka lewego i ciastowaty obrzęk oka. W trakcie prowadzonego leczenia kontrolowano u powoda poziom hormonów tarczycy i wykonywano morfologię krwi. Powód był trzykrotnie konsultowany endokrynologicznie. Leczenie zostało zakończone w lutym 2010 roku. Po zakończeniu leczenia kontrolne badania (...) w dniu 12 listopada 2010 roku wykazały, prawidłowy poziom (...). We wnioskach biegła sądowa podała, ze nadczynność tarczycy była leczona
u powoda prawidłowo, a prowadzone lecenie doprowadziło do wyleczenia, wcześniejsze leczenie nie było możliwe, ponieważ powód nie zgłaszał się z tymi dolegliwościami wcześniej. Czas rozpoczęcia leczenia nadczynności tarczycy nie ma wpływu na wystąpienie lub nie zmian ocznych. Biegła podzieliła opinię okulisty, ze nie ma związku między przebytą nadczynnością tarczycy,
a zmianami w narządzie wzroku istniejącymi u powoda (k. 391 i 392).

Odnosząc się do zarzutu co do zarażenia się świerzbem, powód nie wykazał tej okoliczności w sposób pewny i niewątpliwy, a to jego obciążał w tym zakresie ciężar dowodzenia. Z informacji o stanie zdrowia powoda z dnia
15 lutego 2011 roku wynika, ze w dniu 13 stycznia 2011 roku zgłosił on podczas wizyty u lekarza więziennego pieczeni skóry w okolicach stawów łokciowych. Został on wówczas skierowany do dermatologa, u którego otrzymał leczenie. W dniu 15 stycznia 2011 roku dermatolog stwierdziła pojedyncze zmiany wypryskowe na łokciach i przedramionach, otrzymał leczenie przeciwalergiczne. Lekarz nie stwierdził świerzbu. Podczas kolejnych wizyt, które miały miejsce: 19.02.2011; 5.03.2011; 12.8.2011; 1.10.2011 i 16.11.2011,
z których korzystał powód wynika, że nie był to świerzb, a istniało podejrzenie
o wyprysk na tle immunologicznym, czego wyniki badania krwi nie potwierdziły. Prawdopodobnie świąd skóry był objaw pochodzenia nerwowego.

W trakcie leczenie powód utrudniał jednak leczenie, ponieważ odmawiał przyjęcia preparatów do smarowania (k. 286). B. Ł., dermatolog z Zakładu Karnego w P., zeznała, że powód był przez nią leczony na świąd skóry całego ciała, miał ordynowane stosowne leki. Nie zostały stwierdzone żadne zmiany patologiczne na skórze, miał zlecone dodatkowe badania cukru we krwi oraz wykluczenie choroby opryszczkowego zapalenia skóry. Świadek podała, że powód uskarżał się na swędzenie skóry, które może być zazwyczaj spowodowane chorobami skóry i czynnikami drażniącymi z zewnątrz, i też psychotycznymi. Lekarz dermatolog zeznała, że ona wówczas świerzbu nie stwierdziła (k. 307). Nie można pominąć i tego, że z zeznań współosadzonego
z powodem D. J. wynika, że powód uskarżał się, iż nabawił się tego swędzenia skóry poza Zakładem Karnym w P., ale świadek nie pamiętał gdzie (k. 308). M. S. (2) zeznała, że powód był jej pacjentem od 30 grudnia 2011 roku do 9 stycznia 2012 roku i zgłosił się do niej ze świerzbem z masywną wtórną alergizacją ciała. Świadek nie posiadał jednak wiedzy, gdzie powód nabył schorzenia. Istotne jest to, że lekarz podała, iż jest to wyleczalna choroba.

Z opinii dr n. med. J. S. okulisty wynika, że nie ma związku pomiędzy rozpoznaną nadczynnością tarczycy, a zmianami w narządzie wzroku.

W wyniku samouszkodzeń doszło do upośledzenia ostrości wzroku oka lewego oraz koniecznością usunięcia gałki ocznej prawej w 1996 roku. Brak gałki ocznej prawej w pewien sposób obarcza oczodół i nie istnieje możliwość wytrzeszczu oka prawego. Brak jakichkolwiek adnotacji okulistycznych dotyczących obrzęku tkanek oczodołu prawego (k. 343 -344). W uzupełniającej opinii, wydanej po uzupełnieniu danych medycznych o brakującą dokumentację, biegła podtrzymała swoją opinię i poprzednio sformułowane w niej wnioski (k. 415).

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny stwierdził,
że postępowanie więziennej służby zdrowia i zastosowane w zakładzie Karnym leczenie uznać należało za prawidłowe. Należy podnieść, że powszechnie wiadomo, iż prawo do świadczeń medycznych finansowanych ze środków publicznych jest jednak w pewnym stopniu ograniczone, a na wizytę u lekarza specjalisty oczekuje się nieraz po kilka tygodni, miesięcy.

W świetle powyższego Sąd drugiej instancji skonstatował, że opisane wyżej ograniczenia bądź niedogodności, z którymi powód się spotykał, miały
w istocie oparcie w konkretnych przepisach, co wyłącza bezprawność naruszenia dóbr osobistych przez stronę pozwaną, a co za tym idzie odpowiedzialność z art. 24 w związku z art. 448 k.c. Trzeba bowiem zaakcentować, że ukaranie karą pozbawienia wolności zakłada określoną dolegliwość i ograniczenia w różnym zakresie odnoszące się do konieczności przebywania w warunkach izolacji w jednym pomieszczeniu z innymi osobami na stosunkowo niewielkiej powierzchni, limitowanie czasu i form przebywania poza celą, załatwiania potrzeb fizjologicznych w warunkach ograniczenia pełnej intymności, organizowania kąpieli i prania odzieży według pewnych reguł wymuszonych warunkami bytowania w dużej zbiorowości.

Bezspornym jest jednak w niniejszej sprawie to, że powód w okresie od 18 lipca 2007 roku do 29 października 2009 roku powód przebywał w następujących okresach w celach, w których nie była zachowana norma 3 m^2:

- 3 października do 8 października 2007 roku - cela 308, liczba osadzonych
9 w celi 6 osobowej, czyli 5 dni;

- 24 października do 25 października 2007 roku - cela 604, liczba osadzonych 3 w celi 2 osobowej, czyli 1 dzień;

- 24 grudnia 2007 roku do 7 lutego 2008 roku - cela 604, liczba osadzonych
3 w celi 2 osobowej, czyli 46 dni;

- 12 lutego do 14 lutego 2008 roku cela 604, liczba osadzonych 3 w celi 2 osobowej, czyli 2 dni;

- 20 lutego do 28 lutego 2008 roku cela 604, liczba osadzonych 3 w celi 2 osobowej, czyli 8 dni;

- 31 marca do 25 lipca 2008 roku cela 608, liczba osadzonych 3 w celi 2 osobowej, czyli 117 dni;

- 21 października do 4 grudnia 2008 roku cela 813, liczba osadzonych 4
w celi 3 osobowej, czyli 44 dni;

- 30 marca do 17 czerwca 2009 roku cela 305 i 604 osadzonych 3 w celi 2 osobowej, czyli 79 dni.

Udzielając odpowiedzi na pozew strona pozwana przyznała, że powód przebywał w celach przeludnionych, podnosząc jednocześnie, że nie był w nich osadzony przez cały czas pobytu w pozwanym zakładzie karnym, a jedynie
w pewnych okresach i miał przy tym zapewnione wszelkie warunki bytowe zgodnie zobowiązującymi przepisanymi (k. 23). Jednocześnie precyzyjnie podała, daty pobytu i numery cel oraz liczbę osób w celi i ilość osób w celi według normy 3 m^2 (k. 29 i 30). Do pisma z dnia 28 kwietnia 2010 roku pozwany załączył kopie zarządzeń Dyrektora Zakładu Karnego w P. i kopie powiadomień do sędziego penitencjarnego Sądu Okręgowego w Płocku w trybie art. 248 k.k.w. o odstępstwach od normy wskazanej w art. 110 § 2 k.k.w.

Tym samym strona pozwana de facto przyznała w toku sprawy okoliczność okresowego pobytu powoda w celach, które nie spełniały wymogu zapewnienia skazanym powierzchni 3 m^2, co zresztą Sąd Okręgowy pozytywnie ustalił, uznając jednocześnie, że nie stanowiło to naruszenia dóbr osobistych powoda.

Ze stanowiskiem tym nie sposób się jednak zgodzić. Z ugruntowanego orzecznictwa wynika, iż prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie, zaś nadmierne zagęszczenie celi może samo w sobie być kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne (wyrok SN z 17 marca 2010 roku V CSK 486/09) Zagadnienie naruszenia dóbr osobistych osadzonych w warunkach przeludnienia porusza uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 roku, III CZP 2011 roku, OSNC 2012/2/15, w której stwierdzono, iż umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m^2 może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych.

Odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, jakkolwiek osadzenie skazanego w celi, w której powierzchnia na jedną osobę wynosi mniej niż 3 metry kwadratowe, przy spełnieniu odpowiednich przesłanek jest dopuszczalne, to jednak łączny czas osadzenia powoda w takich warunkach przekraczający 300 dni na przestrzeni 20,5 miesiąca (od 3 października 2007 do 17 czerwca 2009 r.) winien być uznany za prowadzący do naruszenia dóbr osobistych powoda. Nie chodzi tylko o fakt osadzenia większej ilości osób, ale i o wynikające z tego dodatkowe uciążliwości i niewygody. Taki stan rzeczy niewątpliwie powoduje trudności w funkcjonowaniu osadzonych, w bieżących sprawach życia codziennego i rodzi pomiędzy nimi powoływane przez powoda konflikty. Powód i inni odbywający karę pozbawienia wolności z uwagi na małą ilość miejsca zmuszeni byli do spędzania niemal całego dnia na swoich łóżkach. Nie budzi też wątpliwości, że w takich warunkach istotnemu ograniczeniu ulega możliwość poruszania się po celi, spożywania posiłków przy stole, korzystania ze światła, powietrza i kącika sanitarnego przez osadzonych. Załatwianie potrzeb fizjologicznych przez większą ilość osób zwiększało dolegliwości dla pozostałych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego najistotniejsze jest jednak to, że powód przebywał w takich warunkach w sposób ciągły przez wiele dni (117 dni, 80 dni, 46 dni, 40 dni). Długotrwałość pobytów w takich celach musiała rodzić dolegliwości, istotnie wykraczające poza ograniczenia i uciążliwości, które wpisane są w odbywanie kary pozbawienia wolności.

Odbywanie kary pozbawienia wolności winno odbywać się w warunkach przewidzianych stosownymi przepisami określającymi powierzchnię pomieszczenia przypadająca na jedną osobę, dostęp światła i powietrza, infrastrukturę sanitarna, warunki spania i jedzenia lub możliwość przebywania poza celą. Przeludnienie w celach łączy się z dodatkowymi dolegliwościami bytowymi dnia codziennego i choć w określonych warunkach jest dopuszczalne, to czas jego trwania nie powinien być nadmierny, ani jednorazowo, ani w stosunku do czasu trwania kary. W przypadku odbywania kary przez powoda, taki stan rzeczy miał miejsce. Należy zatem uznać, że fakt naruszenia jego dóbr osobistych w postaci godności został wykazany.

Strona pozwana nie wykazała natomiast nadzwyczajnych warunków wymuszających potrzebę tak długich okresów przebywania przez powoda w celach przeludnionych. Nie podnosiła również zarzutu, że powierzchnia cel tylko w minimalnym zakresie naruszała normę 3 m kw. na 1 osobę, ani też nie wskazywała na podejmowanie starań, dla zmniejszenia dolegliwości wywołanych przeludnieniem, np. poprzez dłuższe przerwy pomiędzy osadzeniami w celach przeludnionych. Jedynie kilkudniowe przerwy jakie np. miały miejsce w lutym 2008 po 46 dniach osadzenia w przeludnieniu nie mogą być uznane za wystarczające. Wszystko to prowadziło do wniosku, że strona pozwana nie obaliła domniemania bezprawności swego działania. Samo powołanie się przez pozwanego na art. 248 k.k.w. nie usuwa bezprawności. Przepis ten istotnie dopuszczał odstępstwa od obwiązującej normy, ale tylko w szczególnych wypadkach, takich jak konieczność przetransportowania większej liczby osadzonych. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie może zaś stanowić takiego uzasadnienia ogólna sytuacja w zakładach karnych i aresztach śledczych.

Konkludując, Sąd drugiej instancji uznał, że poprzez umieszczanie powoda w długich przedziałach czasowych powoda w celach o powierzchniach mniejszych niż 3 m^2 na jednego osadzonego prowadziło do naruszenia dobra osobistego skarżącego w postaci godności powoda (art. 23 k.c.). Natomiast powód nie wykazał w żaden sposób, aby podczas wykonywania kary pozbawienia wolności miały miejsce innego rodzaju nieprawidłowości, które naruszałyby jego dobra osobiste, bądź w wyniku, których doznałby uszczerbku na zdrowiu bądź cierpień fizycznych i psychicznych.

Przepis art. 448 k.c. stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Nie ulega wątpliwości, że krzywdę osoby pokrzywdzonej trudno jest jednoznacznie ocenić w pieniądzu. Wprowadzenie zaś do art. 448 k.c. przesłanki „odpowiedniej sumy" pozostawia składowi orzekającemu swobodę oceny co do wysokości zasądzanej kwoty. Swoboda ta nie oznacza jednak dowolności, wszak przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Pomimo niemożności precyzyjnego ustalenia rozmiarów uszczerbku o niemajątkowym charakterze rozstrzygnięcie

w tym zakresie należy opierać na kryteriach zobiektywizowanych, a nie mieć na względzie wyłącznie subiektywne odczucia poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2010 r., sygn. akt III CSK 279/10, LEX nr 898254).

W literaturze wskazuje się, że kryterium mającym istotne znaczenie przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy.

Sąd może również przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia odnosić się do kryterium stopy życiowej społeczeństwa, które w sposób pośredni może rzutować na jego wysokość, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka ta ma jedynie charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby uprawnionej, aczkolwiek nie może ona pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna i zmierzać do wyeliminowania innych czynników kształtujących jego wymiar (SN 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272).

Wobec tego, że z powoływanych przez powoda rozlicznych okoliczności, mających prowadzić do naruszenia jego dóbr osobistych, wykazane zostało wyłącznie długotrwałe przebywanie w warunkach przeludnienia i tylko ta okoliczność uzasadniała zgłoszone żądanie zapłaty zadośćuczynienia, to zdaniem Sądu Apelacyjnego należne powodowi zadośćuczynienie winno wynosić 3.000 złotych.

Powyższa kwota jest wystarczająca dla zrealizowania podstawowego celu zadośćuczynienia jakim jest naprawienie wykazanej w procesie krzywdy powoda. Należy bowiem mieć na względzie, że powód, w okresie kiedy występowało zjawisko przeludnienia miał zachowaną możliwość uczestniczenia w zajęciach organizowanych przez Zakład Karny, a zatem spędzać część czasu poza celą. Jest to okoliczność, która – zdaniem Sądu Apelacyjnego - nie może pozostawać bez wpływu na określenie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Nie można przyjąć, żeby przez sam fakt umieszczenia powoda w celach, w których przekroczone zostały normy powierzchniowe, spowodował taki rozmiar krzywdy, która uzasadniałaby zasądzenie kwoty dochodzonej pozwem. Żądanie było rażąco wygórowane, a nadto w przeważającej części nie zostało wykazane.

Nie można tu też pominąć, że zadośćuczynienie w rzeczonej kwocie zostało zasądzone wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 listopada 2009 roku do dnia zapłaty. Ich wysokość na chwilę obecną wynosi około 2.211,78 złotych (za okres od 17 listopada 2009 roku do 22 grudnia 2014 roku: 1862 dni przy stopie procesowej 13 % = kwota odsetek wynosi 1.989,53 złotych; a za okres od dnia 23 grudnia 2014 roku do dzień wydania wyroku, czyli 25 listopada 2015 roku kwota odsetek wynosi 222,25 złotych (338 dni przy stopie odsetek 8%), co po zsumowaniu z kwotą zasądzoną tytułem zadośćuczynienia daje łącznie kwotę 5.211,78 złotych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 sentencji w ten sposób, że zasądził od Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w P. na rzez J. L. kwotę 3.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2009 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części.

W pozostałym zakresie apelacja powoda jako niezasadna podlegała oddaleniu, na mocy art. 385 k.p.c.

W konsekwencji wydania orzeczenia reformatoryjnego w zakresie zadośćuczynienia zmianie podlegały także rozstrzygnięcia w punkcie 2 i 3 sentencji zaskarżonego wyroku. Dokonując korekty w tym zakresie, Sąd Apelacyjny uznał, że w niniejszej sprawie powinien mieć zastosowanie art. 102 k.p.c. z uwagi na to, że roszczenie okazało się jednak w części uzasadnione, a sytuacja osobista i majątkowa powoda jawi się jako trudna.

Wobec tego Sąd drugiej instancji obciążył powoda połową kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji, na które składały się należności na rzecz Skarbu Państwa, które należało ściągnąć od powoda, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 25 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) w związku

z art. 100 k.p.c. z tytułu wydatków związanych z opiniami biegłych z kwoty 1.926,35 złotych do kwoty 963,17 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego strony pozwanej, które podlegały obniżeniu z kwoty 3.600 złotych do kwoty 1.800 złotych.

Na podstawie § 11 ust. 1 pkt 25 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 w związku
z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. 2013 r. poz. 461) przyznano pełnomocnikom powoda wynagrodzenie za świadczenie powodowi pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w obecnie obowiązującej stawce czyli po 147,60 złotych brutto.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd drugiej instancji orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążyć jej w ogóle kosztami. Uwzględniając sytuację materialną
i osobistą powoda, sąd Apelacyjny uznał, że w rozpoznawanej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek opisany dyspozycją przywołanego wyżej przepisu, który uzasadnia nieobciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym. Dokonując tegoż rozstrzygnięcia Sąd miał też na uwadze, że niesłusznym byłoby obciążanie powoda kosztami procesu w sytuacji, gdy jego roszczenie okazało się w części uzasadnione, czyli podjął on częściowo skuteczną obronę swoich praw.
Na odstąpienie od nałożenia na powoda obowiązku zwrotu kosztów zastępstwa procesowego miał także wpływ przedmiot roszczenia i ocenny charakter roszczenia, przez co powód mógł pozostawać w subiektywnym przekonanie o słuszności swojego stanowiska co do żądanej kwoty zadośćuczynienia.